

Bilans literatury polskiej 1918–2018

1. Jak zmieniło się w ciągu wieku podejście twórców literatury polskiej do materii pisarskiej?

Materię pisarską obecnie jest przede wszystkim to, co czerpie się z siebie bądź z tego, co się widziało, ponieważ głównym rodzajem wypowiedzi pozostają mniej bądź bardziej przetworzone wspomnienie i reportaż. Przekonanie, że literatura jest autonomicznym gatunkiem lub odmianą ekspresji, uległo atrofii do wąskich kręgów eksperymentu poetyckiego. Co do prozy, spodziewamy się po niej w znacznie większym stopniu, niż to było na początku wieku XIX, że ma ona coś konkretnego załatwić, zwłaszcza dla piszącego lub piszącej. Owszem, ideologiczne użycia literatury przytrafiały się w każdym czasie, niemniej chodzi mi zwłaszcza o pożytki natury środowiskowo-psychologicznej.

2. Które gatunki prozatorskie i poetyckie cieszyły się największą popularnością w 1918 roku, a które są popularne teraz? Jakie są tego przyczyny?

Na przestrzeni stulecia dokonano się pomieszanie gatunków i głosów. Pod tym względem stan rzeczy z roku 1918 należał jeszcze do wieku XIX. W znacznie większym stopniu poezja była poezją, dramat był dramatem, powieść była powieścią. Obecnie, najprościej mówiąc, produkuje się teksty, które mogą być adaptowane na scenę, do filmu, wykonywane z estrady, przetwarzane wokalnie – można to nazwać pośmiertną czkawką awangardy. Najpierw, jak wiadomo, zanikły – zwłaszcza ostre – kryteria poezji, obecnie o kwalifikacji gatunkowej decyduje przede wszystkim sposób wykorzystania. Owszem, nie jest to kryterium, które satysfakcjonowałoby znawców genologii, ale merytoryczna obrona gatunkowej przynależności tekstu przegrywa z kryterium pragmatycznym. Reasumując: modne jest obecnie przekraczanie granic gatunkowych.

CAŁY TEKST JEST DOSTĘPNY W WYDANIU PAPIEROWYM „TEKSTUALIÓW”
I W PRENUMERACIE INTERNETOWEJ CZASOPISMA.